

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan
Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Martynty Jankowskiej pt. „Nadużywanie koncepcji prawnej ochrony dóbr osobistych” przygotowanej pod kierunkiem Pani dr hab. Marii Anny de Abgaro Zachariasiewicz, prof. UŚ

1. Temat rozprawy i cel badawczy

Nie kryję niepokoju, który pojawił się przy pierwszym zetknięciu się z tematem rozprawy. Przyczyną było moje wieloletnie doświadczenie prawnicze, któremu zawdzięczam wiedzę o zmiennych losach w naszym kraju idei ochrony dóbr osobistych i sposobów jej urzeczywistniania. Pamiętam m. in. starania niektórych naszych Profesorów (np. prof. Zbigniewa Radwańskiego) o zachowanie zadośćuczynienia pieniężnego, którego losy – ze względów ideologicznych – były zagrożone.

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mój niepokój okazał się całkowicie nieuzasadniony.

Autorka – i słusznie – nie założyła bowiem z góry, że nadużywanie instytucji ochrony dóbr osobistych ma miejsce, lecz podjęła próbę ustalenia – w oparciu w szczególności o badania judykatury – czy na tle prawa polskiego można mówić o „zjawisku nadmiernego rozszerzania granic koncepcji ochrony dóbr osobistych, w tym w szczególności:

a) poprzez nadmierne rozbudowywanie katalogu dóbr osobistych,

b) poprzez nieuzasadnione uznanie, że doszło do wystąpienia przesłanki naruszenia (zagrożenia naruszenia) dobra osobistego,

c) poprzez nieuzasadnione uznanie, że doszło do wystąpienia przesłanki bezprawności naruszenia dobra osobistego,

d) poprzez nadużywanie środków prawnych ochrony dóbr osobistych”.

Podjęcie takich badań było w pełni uzasadnione, a uzyskane wyniki mają znaczną wartość naukową.

Doktorantka nie jest pierwszą osobą, która dostrzegła potrzebę badania zjawiska nadużycia instytucji prawnej ochrony dóbr osobistych. Na zjawisko to zwróciła bowiem uwagę już jakiś czas temu Pani Profesor Elżbieta Traple, co Doktorantka zresztą w swej rozprawie odnotowała (s. 8).

Jest natomiast pierwszą autorką gruntownego opracowania w całości poświęconego tej problematyce.

Konkluzja tych rozważań jest więc następująca: temat rozprawy doktorskiej został należycie dobrany, a cel badawczy, do osiągnięcia którego Autorka zmierzała w pełni na to zasługiwał.

Nie kryję nadziei, że w przyszłości będę miał możliwość zapoznania się z wyłączoną obecnie (chyba słusznie) problematyką nadużywania instytucji ochrony dóbr osobistych w kontekście własności intelektualnej.

I na koniec uwaga „na marginesie”: gdybym redagował tytuł rozprawy, nadałbym mu brzmienie: „Nadużywanie instytucji ochrony prawnej dóbr osobistych”.

Ochrona dóbr osobistych to nie tylko „koncepcja”, lecz rozwiązanie wchodzące w skład określonego porządku prawnego, zasługujące na miano „instytucji prawnej”.

2. Metody badawcze

Autorka posługiwała się przy tworzeniu rozprawy umiejętnie metodą analizy dogmatycznej obowiązujących przepisów prawa, tym bardziej cenną, że dokonywaną przy uwzględnieniu wypowiedzi wielu autorów i stanowisk zajętych w licznych orzeczeniach przez sądy. W uzasadnionym zakresie skorzystała z metody badań prawnoporównawczych. Badania te ograniczyła do porządków prawnych Niemiec, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii. Ich wyniki przedstawiła w rozdziale pierwszym. Wykorzystała także w dalszych rozważaniach. Dokonany przez nią wybór był trafny. Umożliwiło jej to konfrontację naszych rozwiązań z różniącymi się między sobą rozwiązaniami wybranych obcych porządków prawnych.

Autorka zwróciła też uwagę na wspólne zjawiska w interesującym ją obszarze.

Korzystała też w niezbędnym zakresie z metody historycznej.

Rozprawa stanowi wynik rzetelnych studiów, w których autorka wykorzystwała bardzo obszerne piśmiennictwo, nie tylko polskie lecz również zagraniczne oraz judykaturę.

Na podkreślenie zasługuje sprawność językowa Autorki i staranność opracowania.

3. Konstrukcja rozprawy

W rozdziale drugim rozprawy Autorka dokonała zwięzłej charakterystyki dóbr osobistych i ich ochrony w świetle prawa polskiego.

Starła się – z dobrym skutkiem – odmalować wielobarwny obraz jaki tworzą poglądy spotykane w naszej doktrynie. Nie było jej zadaniem – ze względu na temat rozprawy – odniesienie się do tych poglądów.

Rozdział trzeci nosi tytuł: „Ochrona dóbr osobistych a ochrona praw człowieka”. Zgodzić się wypada z bronionym przez Autorkę poglądem (s. 69 i n.), że wprawdzie nie można stawiać znaku równości pomiędzy dobrami osobistymi

i prawami człowieka, jednakże bywa że naruszenie praw człowieka stanowi równocześnie naruszenie dobra osobistego. Autorka docenia (s. 70 i n.) znaczenie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz), Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Konwencji o prawach dziecka. Podkreśliła szczególną rolę w rozpatrywanym zakresie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (s. 71).

Zajęła się też zjawiskiem tzw. konstytucjonalizacji praw osobistych. Skłoniła się do poglądu Prof. Marka Safjana, iż „...głównym punktem zainteresowania powinno być pytanie nie o to, czy prawa podstawowe powinny oddziaływać na prawa prywatne, ale raczej kto - sądy powszechne, czy np. wyłącznie ustawodawca i jak (przy użyciu jakich metod) ma zapewnić przenikanie praw podstawowych do wszystkich gałęzi prawa, w tym prawa prywatnego” (s. 74).

Nasuwa się tu jednak nieodparcie pytanie jak ma postąpić sąd powszechny, gdy ustawodawca nie spełnia pokładanych w nim nadziei?

Środkiem zaradczym może być realizacja zgłoszonej przez Prof. Ewę Bagińską i wspartej przez Doktorantkę propozycji „stworzenia odrębnej ustawowej podstawy dla kompensacji uszczerbku wywołanego naruszeniem praw człowieka” (s. 78).

Najobszerniejszy (czwarty) rozdział rozprawy poświęcony jest różnym aspektom poszerzenia granic ochrony dóbr osobistych (s. 79 i n.). Jest to najważniejsza część rozprawy, mająca najwyższą wartość naukową.

Już w uwagach wstępnych tego rozdziału Autorka przytacza przykłady zasługujących na pozytywną ocenę rozstrzygnięć sądów odmawiających uznania za dobro osobiste „ możliwości kierowania samochodem”, „wiarygodności kredytowej”, „zaufania do państwa”, czy też „rozpoznania sprawy sądowej w rozsądnym terminie”.

W dalszych rozważaniach Autorka przedstawia i pozytywnie ocenia i docenia dorobek judykatury, przy wsparciu doktryny, polegający na tzw. odkrywaniu i definiowaniu nowych dóbr osobistych, nie wymienionych w art. 23 k.c.

Dopuszcza też myśl o zmienności katalogu dóbr osobistych ze względu na zmiany warunków życia społecznego (s. 84).

Przeciwstawia się natomiast nadmiernemu, zbyt – jej zdaniem – pochopnemu rozbudowaniu tego katalogu w orzecznictwie i doktrynie.

Jej szczegółowe rozważania na ten temat dotyczą więzi rodzinnych i prawa do planowania rodziny, dobra osobistego zbiorowości, prawa do nieskażonego środowiska (s. 84 i n.). Także w tych rozważaniach Autorka wykorzystuje wyniki swoich studiów prawno-porównawczych. Stara się z pełnym obiektywizmem przedstawić wyrażane w doktrynie i w uzasadnieniach orzeczeń opinie na temat poszczególnych postaci więzi kandydujących do roli nowoodkrytego dobra osobistego. Niektórym opiniom, które uznaje za błędne, stara się przeciwstawić.

Doniosły wniosek znalazł się we fragmencie poświęconym dobru osobistemu „zbiorowości”. Zgodzić się trzeba z poglądem Autorki, iż błędnym jest przekonanie, „że może dojść do naruszenia dóbr osobistych w sytuacji, gdy treść materiału, mająca naruszać dobro osobiste, nie pozwala na identyfikację jednostki, której dobra miały rzekomo być naruszone” (s. 143).

Rozważane i w większości należycie wyważone są oceny i wnioski Doktorantki dotyczące prawa do nieskażonego środowiska biologicznego (s. 152 i n.).

Wnikliwe są rozważania poświęcone przesłance naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego (s. 163 i n.). Słusznie Autorka wyróżniła bezpośrednie i pośrednie naruszenie dobra osobistego.

Pozytywnie oceniam wywody o przesłance bezprawności zachowania stanowiącego naruszenie dobra (prawa do dobra).

Oceny i wnioski, które Autorka formułuje są owocem rozległych studiów obejmujących judykaturę krajową (sądów różnych szczebli) i wybranych orzeczeń sądów obcych, a także obszernego piśmiennictwa (krajowego i zagranicznego).

Ciekawe są rozważania o wolności badań naukowych i debatach historycznych w kontekście naruszenia dóbr osobistych. Wyrażone przez Autorkę opinie podzielam.

Wywody te zostały uzupełnione opisem i oceną zjawiska SLAPP (s. 193 i n.).

Ostatni fragment rozprawy doktorskiej, noszący tytuł „zakończenie”, zawiera zwięzłą charakterystykę jej zawartości i opis wyników badań przeprowadzonych przez Doktorantkę. Zgodzić się trzeba z wnioskiem podstawowym, „iż nieuzasadnione rozbudowywanie katalogu dóbr osobistych prowadziłyby do niepożądanego zjawiska „inflacji dóbr osobistych”.

4. Wnioski końcowe

Przedstawiona przez Panią mgr Martynę Jankowską dysertacja doktorska, poświęcona zjawisku nadużywania instytucji ochrony prawnej dóbr osobistych, stanowi osiągnięcie naukowe, które w świetle obowiązujących w Polsce przepisów, może stanowić podstawę do nadania jej stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych.

Proponuję więc dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



(Maksymilian Pazdan)
Akademia L. Koźmińskiego